



**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Rzecznik Praw Obywatelskich**

*Prof. dr Andrzej ZOLL*

**RPO-491629-XI/05/ST**

00-090 Warszawa      Tel. centr. 551 77 00  
Al. Solidarności 77      Fax 827 64 53

Warszawa, dnia 24 lipca 2005 r.

**Trybunał Konstytucyjny**

**Warszawa**

Wniosek

Rzecznika Praw Obywatelskich

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483) oraz art. 16 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147)

wnoszę o

stwierdzenie niezgodności art. 559 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w związku z art. 545 § 1 i 2 tej ustawy w zakresie, w jakim wyłącza osobę ubezwłasnowolnioną z kręgu podmiotów

uprawnionych do zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia z art. 30 i art. 31 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

### Uzasadnienie

Na tle wpływających do mnie skarg od osób ubezwłasnowolnionych ujawnił się problem natury konstytucyjnej związany z możliwością samodzielnego żądania przez osobę ubezwłasnowolnioną uchylenia ubezwłasnowolnienia bądź też jego zmiany z całkowitego na częściowe.

Zgodnie z treścią art. 559 Kodeksu postępowania cywilnego sąd uchyli ubezwłasnowolnienie, gdy ustaną przyczyny, dla których je orzeczono; uchylenie może nastąpić także z urzędu. Sąd może również w razie poprawy stanu psychicznego ubezwłasnowolnionego zmienić ubezwłasnowolnienie całkowite na częściowe, a w razie pogorszenia się tego stanu - zmienić ubezwłasnowolnienie częściowe na całkowite. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przyczyny uzasadniające zmianę lub uchylenie orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu muszą wystąpić po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Postępowanie o uchylenie ubezwłasnowolnienia może być wszczęte na wniosek lub z urzędu (art. 559 § 1 k. p. c), natomiast postępowanie o zmianę orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu wyłącznie na wniosek (art. 559 § 2 k. p. c).

Podmiotami uprawnionymi do złożenia wniosku o uchylenie lub zmianę orzeczenia (oprócz prokuratora i Rzecznika Praw Obywatelskich) są osoby wymienione w art. 545 § 1 k. p. c, a więc małżonek osoby ubezwłasnowolnionej, jej krewni w linii prostej oraz rodzeństwo, a także jej przedstawiciel ustawowy. Jednakże krewni nie mogą zgłaszać

wniosku, jeżeli osoba ta ma przedstawiciela ustawowego (art. 545 § 2 k. p. c). Ponadto sąd z urzędu może wszcząć postępowanie o uchylenie ubezwłasnowolnienia.

Natomiast legitymacja procesowa do żądania wszczęcia postępowania o uchylenie bądź zmianę ubezwłasnowolnienia nie przysługuje samemu ubezwłasnowolnionemu. Pogląd ten został ugruntowany wpisana do księgi zasad prawnych uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1969 r. (sygn. akt III CZP 56/69, OSNC z 1970 r., Nr 7-8, poz. 118) i zyskał on akceptację zarówno w orzecznictwie sądowym jak i w literaturze przedmiotu (por. T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska „Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego”, cz. I - postępowanie rozpoznawcze, t. II, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1997, s. 90; „Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego” pod red. K. Piaseckiego, Wyd. C. H. Beck 2002, komentarz do art. 559 k. p. c).

Zgodnie z treścią powołanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1969 r. ubezwłasnowolnionemu nie przysługuje uprawnienie do zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia. W wypadku, gdy skierowane przez ubezwłasnowolnionego do sądu pismo w tym przedmiocie nie daje podstawy do wszczęcia postępowania z urzędu, przewodniczący zawiadamia o tym przedstawiciela ustawowego osoby ubezwłasnowolnionej. Treść tej uchwały została podtrzymana przez pełen skład Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, który w dniu 14 października 2004 r. (sygn. akt III CZP 37/04, OSNC z 2005 r., Nr 3, poz. 42) uchwalił nie odstępować od omawianej zasady prawnej.

Z punktu widzenia zasad, które obowiązują w procesie cywilnym, pozbawienie osoby ubezwłasnowolnionej uprawnienia do zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę postanowienia o ubezwłasnowolnieniu nie wywołuje wątpliwości. Osoba ubezwłasnowolniona całkowicie nie posiada bowiem zdolności do czynności prawnych (art. 12 k. c). W konsekwencji osoba taka nie posiada także zdolności

procesowej, a zatem podejmowane przez nią w tym zakresie samodzielnie czynności nie mogą wywołać skutków procesowych (art. 65 § 1 k. p. c.). W rezultacie stosownie do art. 66 k. p. c. osoba fizyczna nie mająca zdolności procesowej może podejmować czynności procesowe tylko przez swego przedstawiciela ustawowego. Oznacza to, iż osoba ubezwłasnowolniona reprezentowana jest przez opiekuna (art. 13 § 2 k. c.).

Z kolei osoba fizyczna ograniczona w zdolności do czynności prawnych (w interesującym zakresie osoba częściowo ubezwłasnowolniona - art. 15 k. c.) ma zdolność procesową w sprawach wynikających z czynności prawnych, których może dokonywać samodzielnie (art. 65 § 2 k. p. c.).

To, co z punktu widzenia konstrukcji właściwych dla sądowej procedury cywilnej jest uznawane za rozwiązanie poprawne i konsekwentne, rodzi jednak określone wątpliwości z punktu widzenia chronionych konstytucyjnie wartości.

Stosownie do art. 13 § 1 k. c. osoba, która ukończyła lat trzynaście, może być ubezwłasnowolniona całkowicie, jeżeli w skutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem. Natomiast jeżeli stan osoby fizycznej pełnoletniej nie uzasadnia ubezwłasnowolnienia całkowitego, lecz potrzebna jest pomoc do prowadzenia jej spraw, może ona zostać ubezwłasnowolniona częściowo (art. 16 § 1 k. c.). Wskazuje się (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 1979 r., sygn. akt IV CR 268/79, OSNPG z 1980 r., Nr 6, poz. 29), że sąd nie ma obowiązku ubezwłasnowolnienia osoby w każdym przypadku ustalenia wystąpienia przesłanek określonych w art. 13 § 1 i art. 16 § 1 k. c. Po stronie sądu istnieje jedynie możliwość wydania tego rodzaju orzeczenia w zależności od okoliczności sprawy i względów natury celowościowej. Ponadto przy orzekaniu ubezwłasnowolnienia całkowitego należy przede wszystkim mieć na względzie interes osoby, której dotyczy postępowanie o

ubezwłasnowolnienie, nie można natomiast orzekać ubezwłasnowolnienia z powołaniem się na interes innych osób lub instytucji (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1969 r., sygn. akt I CR 132/68, NP. z 1970 r., Nr 1, s. 114).

Nie ulega jednak wątpliwości, iż w szczególności ubezwłasnowolnienie całkowite oznacza, że to inne osoby kierują postępowaniem osoby ubezwłasnowolnionej, zaś uzewnętrznione przejawy woli tej osoby nie mają znaczenia prawnego. A zatem wszystkie istotne decyzje dotyczące życiowych losów tej osoby są kształtowane niezależnie od autonomicznych przejawów jej woli. W sferze prawa cywilnego konsekwencją ubezwłasnowolnienia całkowitego jest to, że czynność prawna dokonana przez osobę ubezwłasnowolnioną jest nieważna (art. 14 § 1 k. c.). Jeśli jednak osoba taka zawarła umowę należącą do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, umowa taka staje się ważna z chwilą jej wykonania, chyba że pociąga za sobą rażące pokrzywdzenie osoby ubezwłasnowolnionej (art. 14 § 2 k. c.).

Skutki ubezwłasnowolnienia rozciągają się również na inne dziedziny prawa. Dla przykładu, zgodnie z art. 30 § 1 k. p. a. zdolność do czynności prawnych stron postępowania administracyjnego ocenia się według przepisów prawa cywilnego. Również zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych w sprawach podatkowych, co do zasady ocenia się według przepisów prawa cywilnego (art. 135 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa - Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.). W sferze praw politycznych, prawa wyborcze nie przysługują osobom, które prawomocnym orzeczeniem sądowym są ubezwłasnowolnione (art. 62 ust. 2 Konstytucji RP). W istocie więc postępowanie sądowe w sprawie o ubezwłasnowolnienie, właśnie ze względu na skutki dla osoby, której dotyczy orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu, ma fundamentalne znaczenie z punktu widzenia autonomii woli tej osoby. Decyduje również o zakresie praw podmiotowych, w tym praw o charakterze konstytucyjnym, przysługujących jednostce w różnych dziedzinach życia

społecznego. Przedmiotem postępowania w sprawie o ubezwłasnowolnienie jest więc w rzeczywistości nie tylko rozpatrzenie sprawy o ubezwłasnowolnienie, lecz także rozstrzygnięcie o zakresie konstytucyjnego „prawa do wolności” osoby, której to postępowanie dotyczy. Prawo to wynika z art. 31 ust. 1 Konstytucji RP stanowiącego, iż wolność człowieka podlega ochronie prawnej. Wolność ta polega na zakazie ingerowania czynników zewnętrznych w sferę swobodnego podejmowania decyzji przez jednostkę. Zakaz ten nie ma oczywiście charakteru absolutnego, co oznacza, że istnieje możliwość wprowadzenia ograniczeń w sferze podejmowania decyzji przez jednostkę, zaś granic tych ograniczeń należy poszukiwać w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Badając sytuację procesową osób, w stosunku do których sąd prawomocnie orzekł o ich ubezwłasnowolnieniu należy mieć też przede wszystkim na uwadze art. 30 Konstytucji RP, zgodnie z którym przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Zgodzić należy się w tym miejscu z poglądami doktryny (por. L. Garlicki <w:> „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz” pod red. L. Garlickiego, t. III, komentarz do art. 30, s. 14), że godność człowieka jest odrębnym prawem jednostki o samoistnym znaczeniu prawnym. Potwierdzeniem tego poglądu jest treść art. 233 ust. 1 Konstytucji RP stanowiącego w interesującym zakresie, iż ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać prawa określonego w art. 30 (godność człowieka). Skoro zaś godność człowieka stanowi odrębne prawo jednostki, to niewątpliwie możliwe jest żądanie ochrony tego prawa, także przed działaniami bądź zaniechaniami ustawodawczymi, z powołaniem się na art. 30 Konstytucji RP.

W tym miejscu należy wskazać, że w powoływanej uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2004 r. Sąd Najwyższy rozważał

kwestię pozbawienia prawa do sądu z punktu widzenia standardów tego prawa zawartych zarówno w art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności jak też w art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. Sąd Najwyższy nie stwierdził naruszenia tych standardów. Stwierdził w tym zakresie, że „...osoba ubezwłasnowolniona nie może wprawdzie sama złożyć wniosku w tym przedmiocie, lecz w razie wszczęcia postępowania przysługuje jej pełne prawo do samodzielnego zaskarżania zapadłych w nim orzeczeń. Zakres możliwości obrony praw osoby ubezwłasnowolnionej w naszym ustawodawstwie jest więc szeroki. Ustawodawca wychodzi z założenia, że osoby ubezwłasnowolnione całkowicie, podobnie jak małoletni do lat trzynastu nie mogą co do zasady, ze względu na stan swojej świadomości, wszczynać samodzielnie postępowania sądowego. Trudno jest w takim założeniu dopatrzeć się cech dyskryminacji tych osób lub frontalnie zanegować takie rozwiązanie z punktu widzenia zasad racjonalności.”

Nie jest intencją Rzecznika Praw Obywatelskich kwestionowanie poglądu prezentowanego przez pełen skład Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, gdyż istotnie ze względu na stan świadomości danej osoby nie można wykluczyć sytuacji, w której ów stan spowoduje, że samodzielne uruchomienie postępowania sądowego przez jednostkę zostanie całkowicie wyłączone. Potwierdza to wspomniany już art. 65 § 1 k. p. c, którego treść nie budzi zastrzeżeń. Jednakże istnieją jeszcze inne niż samo prawo podmiotowe dostępu do sądu rozumiane jako prawo do samodzielnego uruchomienia procedury sądowej, aspekty konstytucyjne związane z pozbawieniem osoby ubezwłasnowolnionej uprawnienia do zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia. Specyfika sytuacji osoby ubezwłasnowolnionej polega bowiem w tym przypadku na tym, że uruchomienie przez jednostkę w sposób autonomiczny procedury przed właściwym sądem decyduje o tym, czy zostanie jej przywrócona swoboda w zakresie podejmowania prawnie skutecznych aktów jej woli w dziedzinie życia prywatnego i

publicznego. W tym przypadku zatem możliwość autonomicznego uruchomienia postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia ma fundamentalne znaczenie z punktu widzenia swobody jednostki w samodzielnym korzystaniu z pozostałych praw i wolności określonych w Konstytucji. W istocie chodzi więc o to, czy ubezwłasnowolnionemu zostanie przywrócona elementarna swoboda podejmowania aktów woli i wyboru.

W związku z powyższym - zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich - przystępując do oceny braku na gruncie obowiązujących przepisów prawa po stronie ubezwłasnowolnionego legitymacji do samodzielnego złożenia wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia trzeba przede wszystkim mieć na uwadze właśnie godność człowieka rozumianą jako samoistne prawo podmiotowe (art. 30 Konstytucji RP), a także prawo do wolności określone w art. 31 ust. 1 Konstytucji RP.

Takie jak wskazane powyżej ujęcie problemu, a więc położenie akcentu na wolność i godność człowieka sprawia, że regulacje prawne przyjmowane na poziomie ustawy dotyczące tej materii powinny być oparte na odmiennej technice legislacyjnej niż regulacje dotyczące praw człowieka i obywatela. Państwo powinno wolność gwarantować i ograniczać. Natomiast - na co wskazuje L. Wiśniewski (por. „O pojmowaniu wolności i praw człowieka. Ani utopia, ani fikcja prawna”, „Rzeczpospolita”, Nr 259 z 2002 r.) - jeżeli przedmiotem regulacji jest prawo jednostki, to „...obowiązują odmienne reguły techniki legislacyjnej niż przy regulacji wolności. Generalną wytyczną dla prawodawcy jest już zredagowanie przysługującego prawa w formie konstytucyjnej (bo prawo jednostki kreuje), z wyczerpującym wyszczególnieniem przysługujących uprawnień. Bez takiego kreatywnego i precyzyjnego ustanowienia prawa do czegoś nie ma uprawnionych ani zobowiązanych do spełnienia świadczenia. Po prostu takie prawo nie istnieje.” I dalej : „Możliwość praktyczna korzystania z wolności jako wartości naturalnej każdego człowieka jest (...) niezależna od



decyzji państwa i prawa, stanowiąc podstawowe kryterium różniące wolność decydowania odprawa do czegoś (...)."

Jak wskazuje zaś L. Garlicki (op. cit., s. 20) „...przedmiotem prawa do godności jest - w najogólniejszym ujęciu - stworzenie (zagwarantowanie) każdemu człowiekowi takiej sytuacji, by miał możliwość autonomicznego realizowania swojej osobowości, ale przede wszystkim - by nie stawał się przedmiotem działań ze strony innych (zwłaszcza władzy publicznej) i nie stanowił instrumentu w urzeczywistnianiu ich celów (...).” Oceny w tym kontekście wymaga więc to, czy osoba ubezwłasnowolniona ze względu na brak własnej legitymacji do zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia nie jest wyłącznie przedmiotem działań ze strony innych podmiotów. Zagadnienie to w sposób oczywisty łączy się z konstytucyjną wolnością rozumianą jako swoboda podejmowania przez jednostkę decyzji dotyczących jej osoby. Swoboda ta podlega licznym ograniczeniom, a w skrajnych przypadkach (takim właśnie przypadkiem jest ubezwłasnowolnienie całkowite) w ogóle podlega wyłączeniu. Przy czym fakt wyłączenia owej swobody wynika z prawomocnego postanowienia sądowego orzekającego ubezwłasnowolnienie, a więc z rozstrzygnięcia podjętego przez organ władzy publicznej. Stąd też w tym przypadku wyłączenie możliwości korzystania z konstytucyjnej wolności jako samoistnego prawa podmiotowego trwa tak długo, jak długo w obrocie prawnym pozostaje prawomocne postanowienie sądowe orzekające o ubezwłasnowolnieniu. Oznacza to, że osoba ubezwłasnowolniona, nawet w przypadku faktycznego ustąpienia przesłanki w postaci braku możliwości kierowania swoim postępowaniem (art. 13 § 1 k. c), z uwagi właśnie na istnienie owego prawomocnego orzeczenia, nie może korzystać z konstytucyjnej wolności rozumianej jako samoistne prawo podmiotowe (art. 31 ust. 1 Konstytucji RP). Nie może też ona samodzielnie zwrócić się do sądu o zbadanie, czy zachodzą przewidziane prawem przesłanki do przywrócenia jej tej wolności. Ta ostatnia okoliczność prowadzi zaś

do wniosku, że w tym przypadku dalsze korzystanie przez jednostkę z podstawowych wartości, na których oparty jest porządek konstytucyjny uzależnione jest od aktywności innych niż sam zainteresowany podmiotów. Jednostka w tym przypadku jest więc niewątpliwie jedynie przedmiotem działań innych osób i podmiotów uprawnionych do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia.

W świetle powyższych uwag art. 559 k. p. c. w związku z art. 545 § 1 i 2 k. p. c. w zakresie, w jakim wyłącza ubezwłasnowolnionego z kręgu podmiotów uprawnionych do zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia, powinien podlegać ocenie z punktu widzenia zgodności z art. 30 i art. 31 Konstytucji RP.

Skoro zgodnie z art. 30 Konstytucji RP godność człowieka jest cechą człowieka przyrodzoną i niezbywalną, a ponadto jest ona nienaruszalna, to ustawodawca nie ma kompetencji do przyznawania jednostce tej cechy. Godność w odróżnieniu od innych szczegółowo określonych w Konstytucji praw i wolności jest ponadto nienaruszalna, a więc nie może podlegać ograniczeniom. Z art. 30 Konstytucji RP wynika też, że godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. W konsekwencji wszystkie szczegółowe prawa i wolności konstytucyjne (w tym także prawo do sądu wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) muszą być rozpatrywane na tle fundamentalnej zasady godności człowieka. Oznacza to, iż ukształtowanie przez ustawodawcę prawa do sądu mającego swoje źródło w zasadzie godności człowieka nie może prowadzić do naruszenia tej zasady.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich w zakresie objętym niniejszym wnioskiem wbrew zakazowi zawartemu w art. 30 Konstytucji RP doszło do naruszenia sfery godności człowieka. Sytuacja procesowa jednostki została bowiem ukształtowana przez ustawodawcę w ten sposób, że stała się ona w sprawie przywrócenia elementarnej swobody

podejmowania aktów woli i wyboru wyłącznie przedmiotem działań innych osób i podmiotów uprawnionych do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia.

Uzasadniony także jest - zdaniem Rzecznika - zarzut, że art. 559 w zw. z art. 545 § 1 i 2 k. p. c. w zakresie, w jakim wyłącza osobę ubezwłasnowolnioną z kręgu podmiotów uprawnionych do zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia jest niezgodny z art. 31 Konstytucji RP.

L. Garlicki zauważa (op. cit., komentarz do art. 31, s. 10), że „...skoro jednak „wolność” łączy się ze swobodą podejmowania decyzji, to sposób i zakres jej odniesienia do osób fizycznych nie może abstrahować od stopnia ich rozwoju. Odmiennie należy więc postrzegać sytuację prawną dziecka (w każdym razie przed osiągnięciem wieku pozwalającego na rozsądne podejmowanie decyzji), a także osób chorych psychicznie czy z innych powodów ograniczonych w swych władzach umysłowych. W przypadkach krańcowych można mówić o odniesieniu do nich tylko gwarancji bezpieczeństwa i integralności osobistej, a całkowitemu wykluczeniu swobody podejmowania aktów woli i wyboru.” I właśnie to całkowite wykluczenie aktów woli i wyboru ma miejsce w przypadku osób ubezwłasnowolnionych. Rzecznik nie kwestionuje tego wykluczenia, kwestionuje natomiast z punktu widzenia „prawa do wolności” określonego w art. 31 Konstytucji RP to, iż jednostka nie może samodzielnie ubiegać się o przywrócenie swobody podejmowania owych aktów woli i wyboru.

W szczególności pojawia się uzasadniona z punktu widzenia art. 31 ust. 3 Konstytucji RP wątpliwość, czy cel wyłączenia uprawnienia ubezwłasnowolnionego do żądania uchylenia lub zmiany wydanego w jego sprawie orzeczenia był legitymowany konstytucyjnie. Cel ten w sposób jasny przedstawił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 listopada 1969 r. (sygn. akt III CZP 56/69) stwierdzając, że brak możliwości zgłoszenia w

tym zakresie wniosku przez ubezwłasnowolnionego „...zapobiega konieczności wszczynania postępowania na skutek wniosków oczywiście bezzasadnych (...)”. Jednakże wzgląd na sprawność wymiaru sprawiedliwości nie może niweczyć wolności człowieka pojmowanej w tym przypadku jako autonomiczne żądanie przywrócenia swobody podejmowania aktów woli. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że obowiązujący przed wejściem w życie Kodeksu postępowania cywilnego art. 19 § 1 dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. w sprawie postępowania o ubezwłasnowolnienie (Dz. U. Nr 40, poz. 225 ze zm.) stanowił, iż do wniosku o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia uprawniony jest również sam ubezwłasnowolniony.

Ponadto, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w powoływanej uchwale z dnia 14 października 2004 r., w przepisach ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. Nr 111, poz. 535 ze zm.) ustawodawca zdecydował się wyposażyć osoby pozbawione zdolności do czynności procesowych w uprawnienie do samodzielnego podejmowania niektórych, przewidzianych przepisami tej ustawy czynności przed sądami (por. art. 25 ust. 2, art. 36 ust. 3, art. 41 ust. 1, art. 47). W związku z tym nie wydaje się, że w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji RP zachodziła konstytucyjna konieczność wyłączenia możliwości złożenia przez osobę ubezwłasnowolnioną wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia.

Nie można pominąć i tego, że wskazane powyżej wyłączenie legitymacji procesowej osoby ubezwłasnowolnionej narusza istotę wolności, o której mowa w art. 31 ust. 1 Konstytucji RP. Uniemożliwia bowiem jednostce autonomiczne poddanie ocenie niezawisłego sądu tego, czy w jej sprawie zaszły okoliczności uzasadniające przywrócenie prawnie skutecznej swobody podejmowania aktów woli i wyboru.

W konsekwencji należy uznać, że art. 559 k. p. c. w związku z art. 545 § 1 i 2 k. p. c. w zakresie, w jakim wyłącza osobę ubezwłasnowolnioną z kręgu podmiotów uprawnionych do

zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia jest również niezgodny z art. 31 Konstytucji RP.

W związku z powyższym, wnoszę jak na wstępie.

/-/